

Sławomira Tomaszewska

O IMIONACH KONI HODOWLANYCH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Okręgowy Związek Hodowców Koni w Łodzi¹ zajmuje się końmi hodowanymi w gospodarstwach wiejskich trzech województw centralnych: łódzkiego, sieradzkiego i skierniewickiego. Chodzi tu jednak tylko o tzw. konie hodowlane, tj. potomków ogierów państwowych (pochodzących z państwowych stadnin) lub tzw. ogierów uznanych, będących własnością poszczególnych gospodarzy, ale posiadających obustronnie udowodnione pochodzenie, tzn. rodziców, dziadków i pradziadków odnotowanych w rejestrach hodowlanych. O tych dwu rodzajach ogierów wspominam nie bez kozery, bowiem, jak się okazuje, ma to pewne znaczenie dla aktu nominacji.

W przejrzanych kartotekach z lat 1993–1995, dotyczących zarówno potomstwa ogierów państwowych, jak i uznanych, interesujące wydają się dwa problemy: sposób określania wyglądu konia oraz jego imię.

Opisując konia zwraca się przede wszystkim uwagę na umaszczenie jego głowy, szyi, tułowia i nóg. Kiedy koń jest jednolicie ubarwiony, używa się powszechnie znanych nazw: *bulany* 'żółty, płowy', *gniady* 'ciemnobrązowy', *izabelowaty* 'koloru jasnej kawy z mlekiem', *kary* 'czarny', *kasztan* 'brązowy z odcieniem czerwonym', *myszaty* 'szarawy jak mysz', *siwy* 'białawy'. Dla maści niejednolitej stosuje się określenia: *deresz* 'koń z włosiem białym na tle sierści czerwonej', *srokaty* (*srokacz*) 'koń niejednolicie ubarwiony, z deseniem, łaciaty', *tarantowaty* (*tarant*) 'koń cętkowany, mający na siwej sierści ciemne plamki'. Nazwy takie, jak: *gniado-srokaty*, *skarogniady*, *karo-srokaty*, *jasnosiwy*, *brudny kasztan*, *ciemnogniady* i podobne oznaczają odmiany barw podstawowych i ich mieszanki.

Różne plamy barwne na głowie, w zależności od ich wielkości, kształtu i umiejscowienia noszą zróżnicowane nazwy. *Siwizna*, *kwiatek*,

¹ Za pomoc w dotarciu do odpowiednich materiałów oraz czas poświęcony pasjonującym rozmowom o koniach składam serdeczne podziękowania kierownikowi Okręgowego Związku Hodowców Koni w Łodzi, panu inż. Witoldowi Dankiewiczowi i Jego współpracownikom.

gwiazdka i *gwiazda* – to nazwy jasnej okrągłej plamy powyżej linii oczu określające coraz większą powierzchnię. Plamy podłużne natomiast noszą nazwy: *strzałka*, *łysina*, *latarnia*. Mogą też występować różne odmiany bądź połączenia tych plam, np. *łysina między nozdrza*, *łysina prawoskośna na nozdrze*, *gwiazdka ze strzałką*, *strzałka przerywana* itp.

Prócz opisu słownego stosuje się też opis graficzny, tj. zaznacza się na rysunku wszystkie detale ubarwienia, wicherki, czyli nieregularności w kierunku włosa, oraz palenia, tj. rozmaite wypalone znamiona, numery i znaki. Jeśli by do tego dodać informacje na temat nazwy (imienia) konia, jego płci, daty urodzenia, nazw przodków oraz numery z ksiąg hodowlanych, wtedy dokładnie wiadomo, o jakiego konia chodzi, jak on wygląda i jaki ma rodowód. Mnogość tych składników opisu wydaje się zaskakująca, a ponadto zwraca uwagę mała przejrzystość tekstu ze względu na stosowane powszechnie skróty wielu wyrazów.

Jednym z elementów identyfikacji konia jest też jego nazwa. Imię nadaje się źrebięciu z urzędu i odnotowuje w stosownych dokumentach. Robi to pracownik Związku Hodowców Koni. Z rzadka autorem imienia bywa właściciel konia (najczęściej jego dzieci), którego życzenie – w miarę możliwości – bywa uwzględniane. Niekiedy imię hodowlane nie jest używane w praktyce, ale, jak twierdzą pracownicy OZHK, zdarza się to niezbyt często. Konie, które nie mają imion (co w kartotekach zaznacza się symbolem NN), przez gospodarzy są najczęściej nazywane: *Baśka*, *Magda*, *Kaśka*, *Kuba*, *Maciek*, *Wojtek*.

Do 1995 r. przy nazywaniu koni obowiązywała zasada, że imię źrebięcia zaczyna się na taką samą literę, jak imię ojca. Powinno ono być dość krótkie, jednoczłonowe i nie powtarzające się przez 20 lat. Unika się też nazywania koni imionami ludzkimi. Od 1996 r. zmieniono jedną z zasad nominacji, nawiązując tym samym do zwyczajów panujących w stadninach państwowych. Od tego roku koniom w hodowli terenowej nadaje się imiona na pierwszą literę imienia matki. Nowa nazwa powinna także zawierać pierwszą literę imienia ojca. W przypadku, gdy pochodzenie klaczy jest nie udowodnione, a co za tym idzie – nie ma ona nazwy hodowlanej, imię źrebięcia zaczyna się – jak poprzednio – na pierwszą literę imienia ojca.

Zebrany materiał, liczący 1235 nazw pozwala na zaobserwowanie pewnych prawidłowości.

1. Imiona ogierów kończą się najczęściej na spółgłoskę (93%), czasami na *-o* (14)²: *Bajko*, *Bolko*, *Czako*, *Ekado*, *Gringo*, *Kargo*, *Tango*, *Toledo* itp; *-i*, *-y* (9): *Batumi*, *Beri*, *Dadi*, *Hali*, *Indi*, *Uzi* itp. Imiona klaczy w 99% przypadków kończą się na *-a*, rzadko inaczej, np. na spółgłoskę (3): *Demeter*, *Miriam*, *Miss*; na samogłoskę *-e*, *-i* (8): *Cimone*, *Dafne*; *Bambi*,

² W nawiasie liczba przykładów.

Beti, Miki, Mimi, Mini, Mississippi. Jest to bardzo wyrazista i konsekwentnie stosowana zasada.

2. Nazwy o formalnych cechach przymiotnika są rzadkie, choć brak przeciwwskazań do ich stosowania. Odnotowano tylko 15 przykładów takich, jak np.: *Halny, Miły, Smagły; Butna, Bystra, Cenna, Czarowna, Dobra, Gniewna, Hoża, Radosna, Szumna* itp. Ich wyjątkowość może wynikać z faktu nadawania imion koniom z powodów czysto administracyjnych i w oderwaniu od określanych przymiotnikiem cech nosiciela danej nazwy. Z imionami tego typu wiąże się też pewne tabu językowe polegające na wierze w to, że jeśli nazwie się konia np. *Cichy, Gwałtowny, Szalony* czy podobnie, to przejmie on takie cechy. Tabu to może być jednym z powodów niskiej frekwencji imion o formalnych cechach przymiotnika.

3. Wyjątkowe są również nazwy nawiązujące do wyglądu zewnętrznego zwierzęcia, choć może się to wydawać dziwne ze względu na dokładny opis konia zawarty w tym samym dokumencie, co imię. Odnotowano tylko kilka przykładów: *Czekoladowa Dama* (gniada), *Gwiazdka* (z gwiazdką na czole) i *Karusia* (kara). Jest to kolejny dowód na automatyzm aktu nominacji.

4. Rasa konia³ nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w nazwie, ani w żaden szczególny sposób nie jest z imieniem związana.

5. Wymóg nienadawania koniom imion ludzkich jest respektowany połowicznie, bowiem 17% wszystkich nazw to właśnie imiona chrzestne. Widać jednakże wyraźną dążność do unikania imion współczesnych, popularnych w Polsce, choć z rzadka i takie się trafiają, jak np.: *Paulina, Patrycja* czy *Robert*. Wyższą frekwencję mają imiona mniej popularne, bądź odczuwane dziś jako przestarzałe, jak np. (40): *Bazył, Horacy, Izydor, Kamil, Pankracy, Tytus; Amelia, Balbina, Genowefa, Klementyna, Malwina, Pelagia, Roksana* itp. Wydaje się jednak, że brak jest wahania przy nadawaniu koniom takich imion ludzkich, które dla Polaka są wyraźnie obce, jak np.: *Greg, Hektor, Ken, Kevin, Ramon, Reza; Elza, Evita, Fabiola, Gerda, Greta, Irina, Irma, Jolanda, Lilian, Lolita, Marica, Petra, Randia, Raisa, Rebeka, Roza, Wilma* itp. Nazwano w ten sposób 93 młode konie. Poza tym stwierdzić można także używanie zdrobniałych i spieszczonych form imion ludzkich. Materiał zawiera aż 74 nazwy tego typu. W grupie tej nie obserwuje się jednak przesadnej dbałości o unikanie imion współczesnych. A oto przykłady: *Artek, Benek, Benio, Bolko, Gniewko, Gucio, Radek; Ala, Asia, Bronka, Celinka, Gienia, Gosia, Janka, Lenka, Madzia, Majka, Mirka, Tania, Tola, Wiśka* itp.

Do nazywania koni wykorzystuje się także imiona postaci historycznych, jak np. (5): *Bona, Cezar, Don Juan, Neron, Ramzes*, a także postaci znanych

³ Na terenie województw: łódzkiego, sieradzkiego i skierniewickiego hoduje się konie rasy zimnokrwistej, wielkopolskiej, śląskiej, małopolskiej i szlacheckiej półkrwi.

z mitologii, jak np. (28): *Amor, Ares, Ariadna, Cyklop, Demeter, Goliat, Hera, Jowisz, Junona, Mars, Odys, Parys, Pytia, Syzyf, Temida* itp. oraz z literatury i filmów (18): *Aramis, Atos, Calinka, Cozetta, Giaur, Guliwer, Hamlet, Plastuś, Śnieżka* itp.

6. Wśród innych nazw własnych funkcjonujących jako imiona koni dość wysoką frekwencję mają rozmaite nazwy geograficzne, np. (51): *Alaska, Arktyka, Batumi, Birma, Cypr, Czersk, Dunaj, Etna, Giewont, Jukon, Prosna, Syria, Warmia, Werona* itp.

Dość rzadko natomiast nadawano koniom imiona równe nazwom etnicznym, jak np. (8): *Cygan(-ka), Czerkies, Dunka, Finka, Metys*.

Zdecydowanie częściej na imiona dla koni wybierano handlowe nazwy różnych produktów przemysłowych oraz nazwy firm i koncernów produkujących rozmaite wyroby znane dzięki wszechobecnej reklamie, jak np. (33): *Bistona, Brok, Dosia, Celia, Fanta, Femina, Frutella, Malma, Mercedes, Milka, Milupa, Planta, Rama, Subrina, Supra, Wella* itp.

7. W funkcji 351 nazw koni użyto wyrazów pospolitych. Są to najczęściej nazwy proste bądź derywowane na gruncie apelatywnym. Ich semantyka jest wielce zróżnicowana. Odnajdujemy bowiem między nimi np. nazwy gatunkowe różnych zwierząt, terminy karciane, nazwy kamieni szlachetnych, wyrobów cukierniczych, kwiatów, instrumentów muzycznych, nazwy rodzajów skał, terminy wojskowe, żeglarskie, liturgiczne, nazwy pierwiastków chemicznych, gier sportowych, dni tygodnia i miesiący, monet, tańców i wiele innych, np. takie, jak: *Aria, Beza, Cez, Cytra, Czernica, Delia, Dukat, Dwójka, Granit, Harfa, Jota, Limba, Łania, Malwa, Mewa, Mitra, Oktawa, Omega, Piątek, Plotka, Proza, Remik, Ruletka, Samba, Satyna, Szanta, Szton, Tango, Tiara, Topaz* itp.

W grupie tej 37 nazw stanowią cytaty z różnych języków obcych, np.: *Asta, Berg, Big, Buria, Dark, Elefant, Gringo, King, Miss, Luna, Patria, Puella, Trojka, Varia, Zaria* itp.

8. Wszystkie omawiane do tej pory nazwy na gruncie onomastycznym należy uznać za derywaty semantyczne powstałe przez przeniesienie z jednej klasy nazw do innej. Jest to najczęstszy sposób kreowania imion koni, ponieważ obejmuje prawie 60% wszystkich derywatów. Prócz tego nazwy własne koni tworzy się na drodze derywacji sufiksальной, paradygmatycznej i sporadycznie inaczej, zarówno od podstaw imiennych, jak i apelatywnych. Na przykład od podstaw proprialnych utworzono sufiksalne derywaty takie, jak (17): *Boliwiana, Butrymka, Dioryt, Gajka, Gracjata, Gralka, Hestian, Huronka, Jorka, Libiana, Limka, Rawka, Sonka* itp.; od apelatywów pochodzą natomiast imiona (19): *Amik, Łazanek; Bezka, Dziewojka, Husarka, Karatka, Karusia, Kretka, Lamka, Lirka, Torka* itp. Jak widać, słowotwórstwo tych nazw pod względem formalnym jest dość ubogie, bowiem do ich utworzenia w większości wykorzystywane są bardzo produktywne formanty *-ik, -ek*

oraz ich żeński odpowiednik *-ka*. Twory paradygmatyczne od podstaw imiennych to np. nazwy typu (23): *Leonor*; *Akita*, *Bema*, *Beskida*, *Broka*, *Brysia*, *Cezara*, *Cyda*, *Essa*, *Ikaria*, *Juwenta*, *Karmena*, *Nila*, *Teba* itp. Od wyrazów pospolitych w sposób fleksyjny utworzono imiona (33): *Bajko*, *Hurys*, *Matron*; *Akra*, *Akryla*, *Bistra*, *Ceza*, *Franta*, *Grala*, *Gródko*, *Lorda*, *Maga*, *Minora*, *Mirta*, *Motka*, *Nagietka*, *Tabora*, *Tanga*, *Trena* itp.

Wśród konstrukcji z podstawą propriálną szczególnie wyróżnia się grupa nazw utworzonych od imion rodziców źrebięcia (29), powstałych w wyniku derywacji a) sufiksальной: *Akrot* ≤ *Akra*, *Cydan* ≤ *Cyd*, *Grawerka* ≤ *Grawer*, *Jantarak* ≤ *Jantar*, *Mirton* ≤ *Mir*, *Polet* ≤ *Pol* itp.; b) paradygmatycznej: *Brena* ≤ *Bren*, *Rasputina* ≤ *Rasputin*, *Rubina* ≤ *Rubin* itp.; bądź c) z dezintegracją podstawy: *Adria* ≤ *Adrian*, *Campeta* ≤ *Campetot*, *Herkul* ≤ *Herkules*, *Indi* ≤ *Indianapolis*, *Palas* ≤ *Palasar*, *Ploma* ≤ *Plomer*.

Niektóre spośród zebranych przykładów zaliczanych do tej grupy obnażają bardzo prosty, niemal automatyczny sposób tworzenia nowej nazwy, polegający na wykorzystaniu wyrazu podstawowego, bądź tylko jego początkowego fragmentu, do utworzenia imienia konia, pozostającego w bardzo luźnym związku z wyrazem-bazą, np.: *Altana* ≤ *Alt*, *Baraka* ≤ *Barok*, *Cezon* ≤ *Cezas*, *Draga* ≤ *Dragon*, *Grahia* ≤ *Graham*, *Rosa* ≤ *Rosan*, *Witra* ≤ *Witraz*. Powstaje zatem pytanie, czy takie twory można jeszcze nazywać derywatami, czy to już tylko słowotwórcze deformacje, bądź odległe skojarzenia częściowo zbieżnych ciągów fonicznych.

9. Trzecia część wszystkich zebranych imion nie kojarzy się z żadnym znaczeniem. Przypuszczać można, iż są to nazwy sztucznie wymyślone na zasadzie przyjemnego dla ucha zespołu dźwięków. Taki sposób nadawania koniom imion potwierdzają zresztą sami ich autorzy. Dla przykładu kilkadziesiąt nazw tego rodzaju (360): *Arid*, *Arszan*, *Berlad*, *Bitur*, *Blekiś*, *Heran*, *Hurton*, *Imedon*, *Jert*, *Kantik*, *Mirak*, *Pozet*, *Redod*, *Rezg*, *Utryt*; *Abka*, *Afka*, *Alkata*, *Bika*, *Cydra*, *Cytka*, *Czaga*, *Frata*, *Galba*, *Gwadia*, *Jemra*, *Kemi*, *Kirta*, *Put*, *Sakla* itp. Wprawdzie J. Bubak i A. Wilkoń w artykule o nazwach własnych koni twierdzą, że pomysły na imiona czerpane są z różnych słowników i encyklopedii⁴, to jednak dla większości nazw prezentowanej ostatnio grupy nie udało się ustalić źródła pochodzenia.

10. Na zakończenie jeszcze kilka spostrzeżeń różnego rodzaju. Jedno z nich dotyczy różnicy między imionami ogierów państwowych a uznanych, co sygnalizowano już wcześniej. Ogiery pochodzące z hodowli elitarnej noszą imiona „ładniejsze”, bardziej wyszukane, jak przystało na końską arystokrację. Nazywa się je w stadninach, gdzie prawdopodobnie przywiązuje się większą wagę do aktu nominacji niż w Okręgowych Związkach. Są to

⁴ Por. J. Bubak, A. Wilkoń, *Z problematyki nazw własnych koni*, „Język Polski” 1969, t. 49, s. 296.

np. takie nazwy, jak: *Alax, Arogant, Bank, Blask, Bonar, Bytan, Calvados, Centaur, Dargon, Dinard, Empik, Garcz, Gem, Grawer, Herkules, Impuls, Indeks, Jarosz, Kaliniec, Kordon, Kotylyon, Kryl, Lew, Madog, Maestro, Maj, Nepos, Palasar, Partenon, Rajd, Rekord, Rosan, Royal, Sagar, Sandos, Wadomer, Wagram, Wellington, Wiedeń* itp.

Porównanie z nazwami ogierów z hodowli terenowej potwierdza wrażenie istniejącej między nimi różnicy wynikającej z większej swobody nazywania. Oto dla przykładu parę imion dorosłych ogierów uznanych: *Adrian, Akar, Amulet, Arut, Atok, Barok, Barry, Bartek, Baton, Belpar, Belrad, Blibro, Bren, Car, Cezar, Czart, Czas, Dublon, Elfin, Eltan, Epigon, Fachowiec, Falk, Furex, Furror, Gawlik, Gnejs, Gont, Gryf, Horacy, Huzar, Jankes, Jubiler, Kacperek, Katon, Kurek, Lugo, Mosul, Napastnik, Panek, Saganek, Tobi, Tonkin, Varkes, Zulus* itp.⁵

W pracy uwzględniono imiona źrebaków nadane w ciągu ostatnich trzech lat. Jedna z uwag, która nasuwa się przy analizie zebranego materiału, dotyczy wymogu nadawania koniom imion, które by się nie powtarzały przez 20 lat. Jak się okazuje, zasada ta w praktyce nie jest przestrzegana zbyt rygorystycznie, skoro imię *Lilia* powtarza się 5 razy, *Arka, Beza, Cytra, Gama, Lolita, Lotta, Roksana* – 4 razy, po 3 razy imiona takie, jak: *Aria, Bela, Bella, Berta, Caryca, Greka, Jota, Liga, Lola, Malwa, Milka, Mirta, Mitra, Mona, Sonia*; natomiast 2 razy ponowiono aż 113 nazw. W sumie powtórzenia obejmują 13% analizowanych imion.

Ciekawostką zebranego materiału są też nazwy, które by można było nazwać parzystymi, typu: *Akr – Akra, Bed – Beda, Cezar – Cezara, Fort – Forta, Lord – Lorda, Mag – Maga, Motek – Motka, Sert – Serta* itp. Takich par imion dla ogiera i klaczy jest około 40. Potwierdzają one stosowanie mało wyszukanego, niemal mechanicznego sposobu nazywania, powiązanego ze zmianą rodzaju gramatycznego poprzez system końcówek fleksyjnych.

Porównanie analizowanego zespołu imion z nazwami koni wiejskich⁶ pozwala na zauważenie zasadniczych różnic w sposobie nazywania. Wynikają one z braku ograniczeń obwarowujących proces nominacji oraz z bliskiego bezpośredniego kontaktu twórcy nazwy ze zwierzęciem. Imiona koni hodow-

⁵ Różnica między tymi dwiema grupami imion ogierów może się wydawać bardzo subtelna, a co za tym idzie – mało istotna. Trudno mi było jednak oprzeć się wrażeniu, podczas analizy kilkuset nazw, iż są one faktycznie zróżnicowane.

⁶ Por. np. H. Górn owicz, *Zawolania zwierząt domowych w Sztumskiem*, „Onomastica” 1959, t. 5, s. 451–462; tenże, *Zoonimia Powiśla Gdańskiego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego”, Filologia Polska, Prace Językoznawcze 2, Gdańsk 1973, s. 41–55; H. Kę s i k, *Onomastyka rejonu Tucholi*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego” II, WSP Gdańsk 1962, s. 201–276; G. Sur ma, *Nazwy zwierząt w gminie Debrzno w woj. ślupskim*, „Onomastica” 1988, t. 32, s. 169–181; S. Tomaszewska, D. Kę s ka, *Zoonimia gminy Buczek w woj. sieradzkim*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1987, Folia Linguistica 15, s. 37–60.

lanych zdają się stanowić ogniwo pośrednie między nazwami kreowanymi w stadninach państwowych a tworzonymi przez ludność wiejską.

Podsumowując wszystkie uwagi dotyczące nadawania koniom imion, trzeba też wspomnieć, że jest to czynność znajdująca się na marginesie wszelkich działań związanych z kontrolą hodowli terenowej i wykonywana nie przez językoznawcę, a najczęściej przez zootechnika. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w wyborze najprostszych i najbardziej popularnych sposobów onomastycznej kreacji.

Uchwycenie specyfiki nazw własnych koni na tle innych zoonimów w zasadzie nie jest łatwe. Niewątpliwie jednak zauważalne jest to, że przynajmniej niektóre imiona (szczególnie koni rasowych, szlachetnej krwi) nie są wykorzystywane dla nazywania zwierząt innych gatunków, a więc są jakby tylko dla nich zarezerwowane. Można przecież z łatwością, tylko usłyszawszy nazwy zamieszczone w programie wyścigów konnych, bez znajomości źródła cytatów domyślić się, że chodzi właśnie o imiona koni.

Славомира Томашевска

О НАЗВАНИЯХ ЛОШАДЕЙ В ЛОДЗИНСКОМ ОКРУГЕ

Лошади, которые разводятся жителями деревень в трех центральных воеводствах (лодзинском, серадзком и скерневицком), находятся в центре внимания Окружного Общества коневодов в Лодзи. В Обществе ведется картотека, в которой зафиксированы необходимые данные – дата рождения, порода, пол, внешний вид (масть) лошади и ее родословная, т.е. различные сведения, касающиеся предков до третьего поколения.

Сотрудники Общества коневодов присваивают также имена жеребят. Имена записываются в животноводческие книги.

Принципы наименования строго определены: животноводческое название должно начинаться буквой имени матери, оно должно содержать первую букву имени отца и не может вводиться в обиход в течени 20 лет.

Наиболее продуктивным способом присваивания имен лошадям является семантическая деривация, т.е. переход лексической единицы из одного класса названий в другой. Наименования лошадей самые разнообразные и соответствуют различным именам собственным, топонимам и именам нарицательным, напр.: *Kamil, Neron, Cygan, Birma, Harfa, Łania, Malwa, Dukat, Samba* и т.п. Другие дериваты (суффиксальные, парадигматические) встречаются очень редко. Около 30% имен представляет собой названия, образованные искусственным путем.

Нетрудно также заметить разницу в способе присваивания имен лошадям на конном заводе и в сельской животноводческой практике, где имена дают сами хозяева, т.е. владельцы лошадей.